

Wojciech Karolak - Tomasz Grzegorski - Adam Czerwiński

Koncert w Muzycznej Owczarni 22.08.2015

Na plakacie oznaczono ten koncert na 5* i faktycznie taki był.



MUZYCZNA OWCZARNIA

SZCZAWNICA - JAWORKI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

Najlepsza muzyka w Muzycznej Owczarni!!

KONCERT NA 5*

WOJTEK KAROLAK T R I O

SOBOTA 22 SIERPNI 2015 GODZ. 20.00 WSTĘP 60 ZŁ

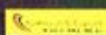


Wojciech Karolak urodził się 28 maja 1939 roku w Warszawie. Muzyczne wykształcenie odebrał w Krakowie - Liceum Muzyczne w klasie fortepianu, a następnie studia na Wydziale Teorii Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Zadebiutował na fortepianie w 1956 roku podczas tzw. trójmeczku jazzowego w Liceum im. Nowodworskiego, grając razem z Romanem Dylągim, Andrzejem Dąbrowskim, Janem Byrczkiem, Andrzejem Pielą i Ryszardem Rushilem. W lutym 1958 roku jako saksofonista altowy rozpoczął współpracę z zespołem Jazz Believers, w którym grali m.in. Andrzej Trzaskowski, Krzysztof Komeda i Jan Ptaszyn Wróblewski. Następnie grał na saksofonie tenorowym w grupie The Wreckers Andrzeja Trzaskowskiego. Na początku 1961 roku ostatecznie porzucił grę na saksofonie i w kwartecie Andrzeja Kuryłowicza poświęcił się bez reszty fortepianowi. Rok później razem z Romanem "Guciem" Dylągim i Andrzejem Dąbrowskim założył własne trio (The Karolak Trio), z którym nagrał swoją pierwszą autorską płytę.

W roku 1963 rozpoczął współpracę z grupą Polish Jazz Quartet Ptaszyna Wróblewskiego. Trzy lata później wyjechał do Szwecji, gdzie grywał rock i jazz w klubach i restauracjach, by, jak sam przyznaje, "zarobić na mieszkanie w Warszawie i na Hammonda". Współpracuje również z Michałem Urbaniakiem. W 1973 roku kupuje upragnione organy Hammond B-3. Od 1973 do 1978 roku współpracuje z zespołem Mainstream Jana Ptaszyna Wróblewskiego. Coraz więcej czasu poświęca na aranżowanie i komponowanie. W latach 80-tych tworzył wraz z Tomaszem Szukalskim i Czesławem Bartkowskim superformację Time Killers, z którą nagrał najlepszą płytę polskiego jazzu tamtej dekady. Lata 90-te to dla Wojciecha Karolaka okres ożywionej działalności artystycznej. Współpracuje z Jarosławem Śmietaną, z którym nagrywa trzy albumy. W 1995 roku wraz z Piotrem Baronem i Zbigniewem Lewandowskim zakłada The High Bred Jazz Trio. Ponadto daje setki koncertów jako członek Guitar Workshop Leszka Cichońskiego. W 1998 roku obchodził 40-lecie pracy artystycznej - z tej okazji wystąpił na Jazz Jamboree ze specjalnym jubileuszowym koncertem. Razem z Wojtkiem zagrają: Adam Czerwiński - perkusja, Tomek Grzegorski - sax



PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW!



Szczawnica, Żelazowa 2/4
tel. 644 909 516



Szczawnica, ul. Główna 1
tel. 602 612 585



DOCHÓD Z BILETÓW PRZEZNACZONY NA ROZWÓJ KULTURY MUZYCZNEJ W PIENINACH

Owczarnia przed koncertem. To miejsce jest magiczne, tu muzyka łączy nas w radości.



Znajduje się tu mnóstwo osobliwych pamiątek.

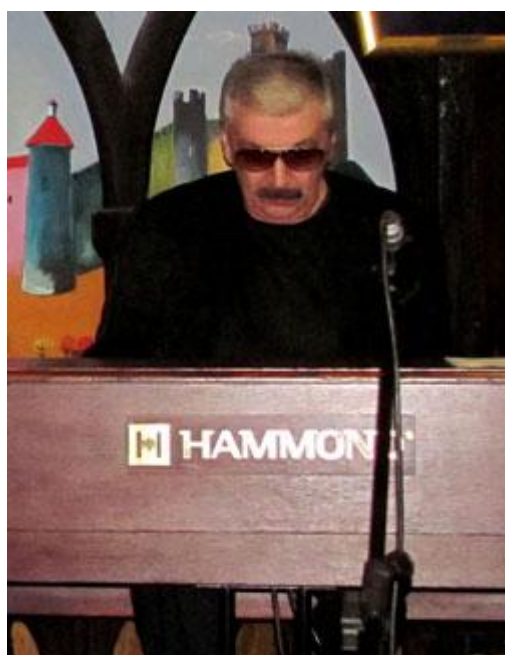


Dziś zagraли koncert trzej muzycy z najwyższej, jazzowej półki, od lat zaprzyjaźnieni z tym klubem: Wojtek Karolak - organy Hammonda, Tomasz Grzegorski - saksofon tenorowy i Adam Czerwiński - perkusja.

Instrumenty już przygotowane, gdzieś jeszcze w futerale czeka saksofon Tomka.



Zanim nadejdzie wieczór, warto przypomnieć, jaki dorobek twórczy ma trójka tych instrumentalistów.



Wojciech Karolak - pianista jazzowy, kompozytor i aranżer, uznawany za wirtuoza Hammonda. Pochodzi z rodziny artystycznej i choć początkowo miał być plastykiem, ukończył Liceum Muzyczne w klasie fortepianu, a potem Akademię Muzyczną. Najpierw swój warsztat szlifował w formacji Jazz Believers jako saksofonista altowy, a razem z nim grali Andrzej Trzaskowski, Jan Ptaszyn Wróblewski i Krzysztof Komeda. Potem z saksofonem tenorowym występował w The Wreckers. W końcu rozstał się z tym instrumentem i w kwartecie Andrzeja Kurylewicza zasiadł za fortepianem. Kiedy założył Karolak Trio, grali z nim Roman Dyląg i Andrzej Dąbrowski. Współdziałał z zespołem Jerzego Matuszkiewicza, Studio M-2 i Big Bandem

Polskiego Radia. Kolejne lata to współpraca z Ptaszynem Wróblewskim w Polish Jazz Quartet, a potem w zespole Mainstream. Jakiś czas mieszkał w Szwecji, Szwajcarii i w Stanach Zjednoczonych, to lata występów z Michałem Urbaniakiem, Urszulą Dudziak i Andrzejem Dąbrowskim. Po powrocie do Polski z Tomaszem Szukalskim i Czesławem Bartkowskim stworzył formację Time Killers. Album, który nagrali, w ankiecie krytyków kwartalnika Jazz Forum został uznany za najlepszą płytę jazzową dekady. Począwszy od lat 90. współpracował z Jarkiem Śmietaną, a skomponowany materiał ujęli w kilku albumach. Brał udział w projektach jazzowych Piotra Barona i Zbigniewa Lewandowskiego jako The High Bred Jazz Trio, a także w nagraniu Magdy Piskorczyk, w Hołdzie Mahalii Jackson i zespole Guitar Workshop Leszka

Cichońskiego. Kiedy w 1998 roku obchodził 40-lecie pracy artystycznej, wystąpił na Jazz Jamboree z jubileuszowym recitalem. Zagrał setki koncertów. Komponował suity, muzykę do filmów i spektakli teatralnych oraz piosenek, głównie z tekstami żony, Marii Czubaszek. W ankietach jazzowych wiele razy zwyciężał jako aranżer i organista, a w 2010 roku został uhonorowany Złotym Fryderykiem za dorobek artystyczny.



Tomek Grzegorski - czołowy, polski saksofonista tenorowy. Wyższe wykształcenie uzyskał na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Karierę rozpoczął w formacji Quintessence, a z zespołem Parnas Jazz Quintet został laureatem najwyższych nagród na festiwalach Jazz Juniors, Pomorska Jesień Jazzowa i Festiwal Standardów Jazzowych. Pod koniec lat 90. grał w kwintecie Jerzego Małka. W 1999 zajął I miejsce na Jazz Juniors i Pomorskiej Jesieni Jazzowej oraz na Konkursie Młodych Zespołów Jazzowych w 2000 roku. Trzy lata później zdobył III miejsce na Międzynarodowych

Zmaganiach Jazzowych w Szczecinie. W 2005 roku został zaproszony przez Nigela Kennedy'ego do projektu Nigel Kennedy International Quintet, z którym grał przez siedem lat, a koncertowali w Australii, Austrii, Chinach, Czechach, Francji, Japonii, Korei Południowej, Libanie, Norwegii, Palestynie, Szwajcarii, Szwecji i na Ukrainie. Współpracował i nagrywał z wybitnymi jazzmanami: Januszem Muniakiem, Kazimierzem Jonkiszem, Markiem Bałatą, Andrzejem Cudzichem, Wojciechem Groborzem, Wojciechem Karolakiem, Leszkiem Kułakowskim, Jarkiem Śmietaną, Josefem Šošoka, Lazaro Cruz'em i Nothing But Swing. Swymi występami uświetniał festiwale w kraju i za granicą: Jazz Jamboree, Jazz nad Odrą, Sopot Molo Jazz Festiwal, Jazz na Starówce, Świdnik Jazz Festiwal, Festiwal Pianistów Jazzowych w Kaliszu, Komeda Jazz Festiwal, Kaunas Jazz Festival, Swing White Nights, Jazz pod Hradom, Leverkusener Jazztage, Hague Jazz Festival i wiele innych.

Adam Czerwiński - świetny perkusista, kompozytor i aranżer. Ukończył Szkołę Muzyczną II stopnia w Gdańsku. Grał w zespole Big Band Gdańsk, Zu-Zu, New Coast, D-Box, Joung Power, New Presentation, a także z Ptaszynem Wróblewskim i Zbigniewem Namysłowskim. W 1993 roku rozpoczął współpracę z Jarkiem Śmietaną, dali razem setki występów na całym świecie i nagrali kilkanaście płyt. Współpracował z Lee Konitzem, Eddie Hendersonem, Larry Koonzem, Harvie Swartzem, Cameronem Brownem, Jean Poul Bourellim, Bennie Wallace i Jamesem Newtonem. Koncertował w wielu krajach Europy, USA, Kanadzie, Meksyku, Brazylii, Japonii, Libanie, Dubaju i Kuwejcie. Jest aktywny na polu edukacji jazzowej i twórcą festiwalu Jazz w Lesie. Ostatnie lata to współpraca z Nigelem Kennedym. Zagrał w kilku jego projektach: Nigel Kennedy and Friends,



Bach Meets Miles Davies, Autumn Suite i The Jimi Hendrix Experience. Wystąpili razem w Hamburgu, Berlinie, Mediolanie, Londynie i wiele razy w Muzycznej Owczarni. Obecnie nadal jest perkusistą bandy Kennedy'ego wraz z Doug Boyle, Julianem Buschbergerem i Tomkiem Kupcem. Ich tegoroczne trasy koncertowe zamieszczone są na mojej internetowej stronie, w panelu Nigela Kennedy'ego, w zakładce:

<http://www.zielonagalazka.pl/biografia2015.html>

Pora na koncert, który tradycyjnie rozpoczął się tuż po godzinie 20.

Wietek Kołodziejski, dyrektor artystyczny Muzycznej Owczarni, wita instrumentalistów i publiczność. O Wietku napisałam już wiele dobrych słów, ale będę je powtarzać jak mantrę, gdyż to, co z żoną Sylwią i synem Bartoszem robi dla popularyzowania muzyki i edukacji młodzieży w tej małej pienińskiej wiosce, godne jest największego uznania.



Wykształcenie średnie uzyskał w Liceum Muzycznym, a wyższe jako artysta malarz w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Jest także absolwentem Prawa Kanonicznego warszawskiej Akademii Teologii Katolickiej. Kiedy zjawiał się w Jaworkach 22 lata temu i szukał rozwiązania na drugą część swego życia, nie miał przed sobą jasnej przyszłości. A jednak zamarzył sobie, że obok skromnego domku postawi muzyczny klub. Ludzie pukali się w czoło: - Kto na taką wieś przyjedzie.

Tę owczarnię, wcześniej zrujnowaną, rozebrał i przetransportował z polan pasterskich koło Zakopanego, a potem dwa lata modernizował i urządził. Doświadczenie miał, bo w Towym Targu prowadził muzyczny klub. Początki były bardzo trudne, ale z roku na rok Muzyczna Owczarnia rozkwitała. Od lat jest najstynniejszym, polskim klubem, w którym odbywają się najlepsze koncerty i do którego czasem na jeden występ przyjeżdżają z daleka uznani artyści.

Grafik koncertowy znajdziecie Państwo tutaj:

www.muzycznaowczarnia.pl

I już mamy przed sobą muzyków.



Jazz jest postrzegany jako coś trudnego do ogarnięcia, intelektualnego, adresowanego do wybranego grona słuchaczy. Kilka lat temu spytałam znajomego muzyka, jak należy pojmować jazz. Powiedział, że nie należy próbować go zrozumieć, lecz słuchać i gdy są to dla nas przyjemne klimaty, czujemy się w nich dobrze, to o to właśnie chodzi.



Tomasz Grzegorski.



Udział w tym koncercie Adama Czerwińskiego zwiastował coś, co mogło dzisiaj całkiem niespodziewanie się wydarzyć i miałam cichą nadzieję, że tak się stanie.



Adam jest perkusistą zespołu Nigela Kennedy'ego i kiedy tu 3 sierpnia obchodził urodziny, Nigel oczywiście przyszedł na jego koncert. Teraz też jest w Jaworkach, odpoczywa w swej pięknej, drewnianej chacie i szlifuje formę przed wrześnie trasą. Więc może zawita do Owczarni, żeby posłuchać jazzu w wykonaniu tego Trio? Byłby niespodzianką dla słuchaczy, bo na jego koncerty bilety są trudne do zdobycia, a zobaczyć tego genialnego i charyzmatycznego skrzypka na wyciągnięcie dłoni, to jest przeżycie.

Na koncertach Wojtka Karolaka, w różnych kompilacjach muzycznych, byłam kilka razy. I tu w Owczarni i w Krakowie. Lubię muzykę organową, a kompozycje tego muzyka na Hammondzie brzmią pięknie.

Natomiast Tomasza Grzegorskiego zobaczyłam i słuchałam jego gry na żywo po raz pierwszy. Wiedziałam jedynie, że skoro tyle lat koncertował z Nigelem Kennedym, to musi prezentować wybitny warsztat.

Na przykład posłuchajcie Państwo tego utworu. Zamknijcie oczy, wyobraźcie sobie wieczór pod gwiazdami, szumiący w pobliżu potok, góralską izbę wypełnioną jedynie światłem latarenek i już będziecie razem z nami:

<https://www.youtube.com/watch?v=WSVI8wbrUm4>



Subtelne dźwięki płynące z saksofonu tenorowego, dawały do wypełnienia przestrzeń dla Hammonda i perkusji. To znowu prym wiodła organowa solówka, przy której saksofon milczał lub jej delikatnie towarzyszył. To wszystko w wykonaniu tej trójki artystów ukazywało nam piękno muzycznego świata.

Po pierwszym secie, z uznaniem oklaskiwanym przez publiczność, przyszła pora na krótką przerwę.

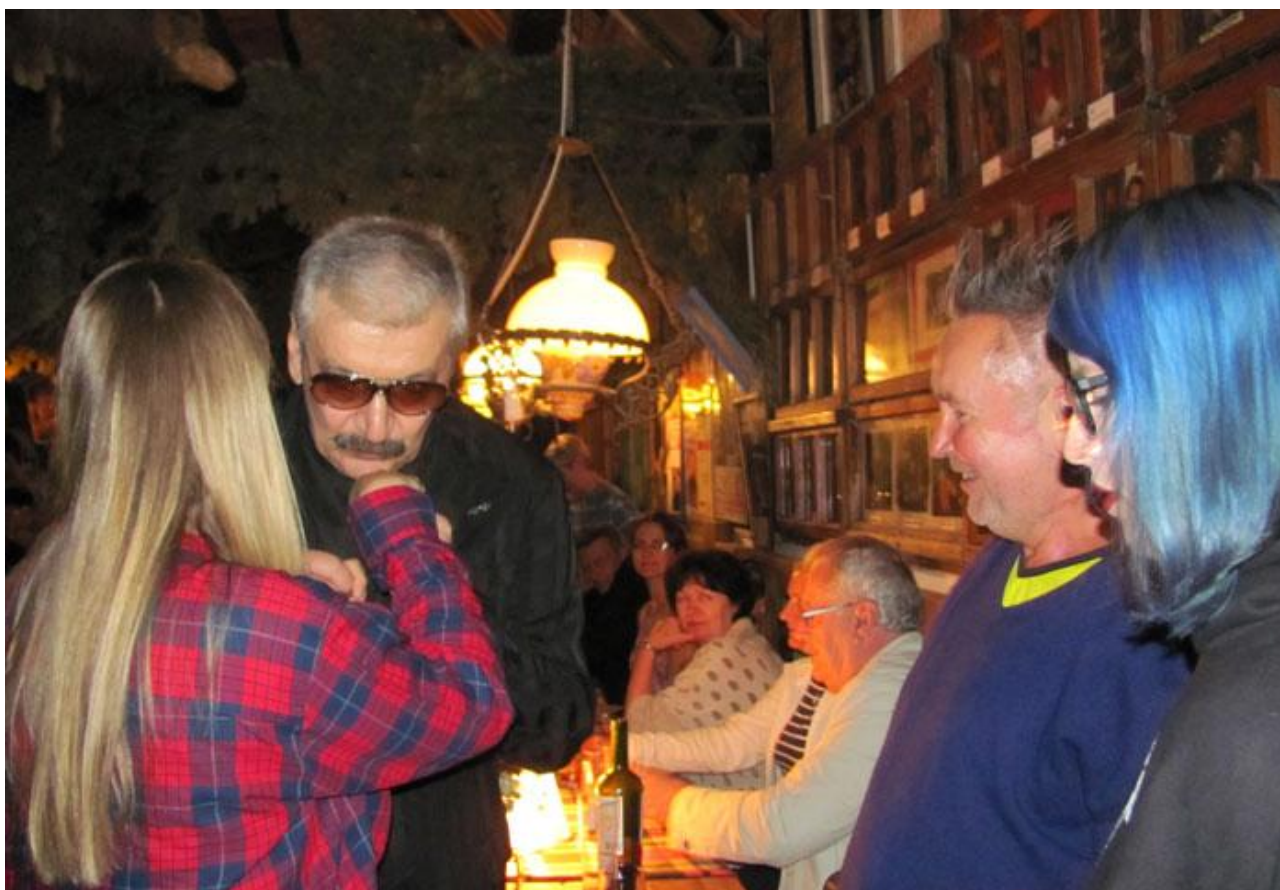


I wtedy zjawił się Nigel Kennedy, jak zwykle uśmiechnięty i dla wszystkich przyjazny. Muzyczna Owczarnia to jego ulubione, polskie miejsce, zagrał już tu 50 charytatywnych koncertów. Ta liczba nie potrzebuje już żadnego komentarza.

Nigel, za nim Marian, który pomaga Wietkowi w remontach, Kasia, jej mąż Gavin i ich dzieci - oni i ja z rodziną mieszkaliśmy w tym czasie w pobliskim pensjonacie Koliba.



Wojtek Karolak wita się z Alicją, córką Jarka Śmietany. Przy nich Nigel Kennedy oraz dla przyjaciół Niebieska - dziewczyna, która podczas większych koncertów pomaga Sylwii i Bartoszowi w bufecie.



Podczas przerwy muzycy sprawdzili, co jeszcze mają na dzisiejszy wieczór w swym repertuarze i wkrótce rozpoczął się drugi set.



Kolejne, po mistrzowsku zagrane frazy, pobudzały wyobraźnię, dotykały naszą wrażliwość i wywoływały tak dobre emocje, że nie ważne było nic oprócz muzyki.

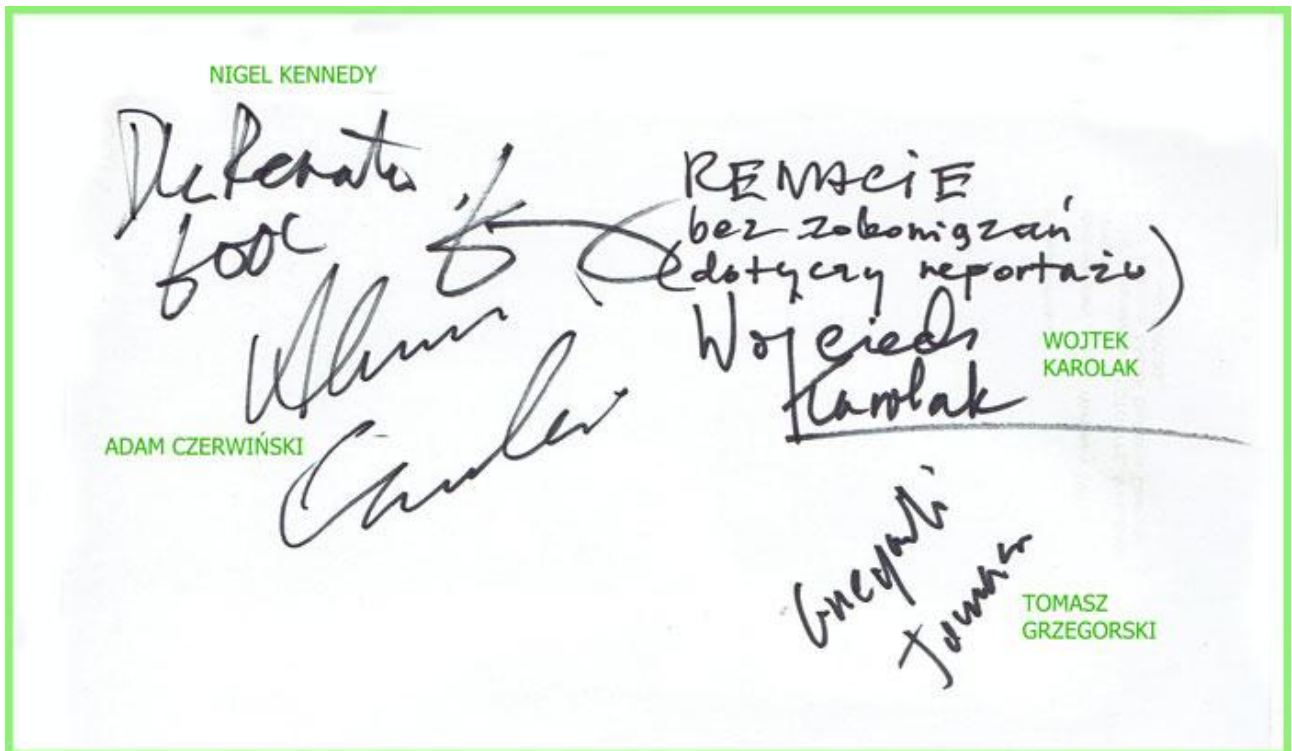


Usłyszeliśmy między innymi: Doxy, Hi Fly, Prince Albert, In The Sentimental, Blue Daniel, April in Paris oraz Już czas na sen.

Za ten wspaniały występ podziękowaliśmy artystom owacjami na stojąco.



Po koncercie w moim tomiku pojawiły się cenne autografy Tria Wojtka Karolaka i Nigela Kennedy'ego.



A to fotograficzna pamiątka z Wojtkiem Karolakiem i Alicją Śmietaną, która przyjechała na ten koncert z oddalonego o kilkadziesiąt kilometrów pola namiotowego.



Pozdrawiam serdecznie, do miłego, kolejnego, muzycznego spotkania.

Renata Bednarz

www.zielonagalazka.pl